



## **Nasza wizyta w olsztyńskim Parku Linowym - miejscu pełnym wrażeń i wyzwań**

W dniu 12-07-2016 nasi wychowawcy - Pan Zbyszek i Pan Darek- zorganizowali nam wyprawę do olsztyńskiego Parku Linowego. W wycieczce wzięło udział sześciu chłopaków i opiekunowie.

Park posiada kilka tras, my zdecydowaliśmy się na III trasę, niezwykle trudną. Składała się ona z 25 przeszkód. Nie było łatwo, zmierzaliśmy się z zaskakującymi sytuacjami, wyleliśmy morze potu, ale dotarliśmy do celu. Najsprawniejszym, w czasie tej wyprawy, okazał się Łukasz. Przyznał się nam, że to jego kolejna wizyta w parku linowym, a więc ma wprawę i doświadczenie dlatego łatwiej było mu pokonywać przeszkody. Aha, rzecz bardzo ważna, przed rozpoczęciem zmagania odbyliśmy szkolenie niezbędne do bezpiecznego pokonania trasy.



Stadion leśny – 1920 r.



Oto kilka słów na temat miejsca, w którym byliśmy : „Park znajduje się w Lesie Miejskim tuż przy Stadionie Leśnym. Unikalne położenie, wspaniały mikroklimat i ponad 100-letni las przyciąga wielu mieszkańców miasta, turystów, no i wychowanków Zakładu Poprawczego w Barczewie. Park graniczy z najstarszym stadionem lekkoatletycznym jednym z nielicznych w Polsce położonym w lesie, założonym w 1920r. Na obiekcie dwukrotnie padł rekord świata. Po raz pierwszy stało się to w okresie międzywojennym. Rekord świata w pchnięciu kulą ustanowił Helut Hirschfeld 5 sierpnia 1960r., podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski, wynikiem 17,03m. Rekord świata w trójskoku ustanowił Józef Szmidt.



Józef Szmidt

W 1970r. rozegrano tutaj mecz lekkoatletyczny „Polska-Szwajcaria”

Leśny Park Linowy jest miejscem, gdzie są realizowane cele sportowo-rekreacyjne, edukacyjne oraz promocja zdrowego stylu życia. Jest wkomponowany w krajobraz kulturowo-przyrodniczy Lasu Miejskiego.

Leśny Park Linowy obejmuje cztery trasy: łatwa - dla dzieci, średnia - dla młodzieży, trudna - ze względu na wysokość asekuracji polecane osobom wyższym i nowa trasa **ekstremum**. Po pokonaniu trasy trudnej zmierzaliśmy się z największą atrakcją Parku, długim zjazdem tyrolskim nad Stadionem Leśnym liczący łącznie 333m (2 zjazdy) na wysokości 18m.

Wszyscy, razem z naszym wychowawcą Darkiem, pokonaliśmy trasę zjazdu. Cóż za wrażenia, coś za niepowtarzalne emocje! Po takiej dawce adrenaliny i wysiłku powróciliśmy na odpoczynek do naszego zakładu.

Dziękujemy, prosimy o jeszcze.

Napisał Grzegorz M., pod kierunkiem wychowawcy Pana Dariusza Baranowskiego.



